

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, sobota 14 lipca 1945

Nr 105

## Grunwald

Jeszcze do niedawna słowo Grunwald kojarzyło się w naszej świadomości jedynie z historycznym wspomnieniem. Na dźwięk tego wyrazu odbiegaliśmy myślą od posępnej rzeczywistości, aby odgrzebywać w pożółkłych kartach dziejów — niby w chłodnym już popielisku — wielkość i chwale rycerskiego eposu, wchłaniając do serc nieprzebrzmiałe nigdy motywy bohaterstwa, ale odosobnionego epizodu — nic więcej.

A dziś? Pokolenie nasze po raz pierwszy na przestrzeni pięciuset lat doznało szczególnego wyróżnienia. Ze wzruszeniem ujrzało ono na zakręcie dokonywujących się przemian nową treść tamtego okresu. Pokolenie nasze nie potrzebuje już pieścić się jedyną echemi legendy; może spojrzeć twarzą w twarz w surowe oblicze historii i rozmawiać żywym językiem z pomnikami dokonanych ongiś dzieł, które przywalone patyną stuleci, nie było dla nas bezpośrednio dostępne.

Zwycięstwo Władysława Jagiełły na polach Tannenbergu i Grunwaldu odniesione 15 lipca 1410 roku stało się tylko połowiczne i dlatego trwałe być nie mogło. W ślad za rozbiorem żelaznych chorągwi zakonu krzyżackiego dowodzonego przez Ulricha von Jungingen, nie szła w parze i nie przejawiała się konsekwentna myśl polityczna. Polska szlachecka przywileju i fortuną magnackich, Polska usankcjonowanego przez prawo niewolniczego bytu chłopów, nie potrafiła na przesłankach militarnego zwycięstwa ugruntować swej przewagi gospodarczej, bo nie starczyło jej sił na unieszkodliwienie ponownych prób podboju, tak właściwych dla imperializmu pruskiego.

Polska tamtego okresu, triumfując na polowisku, stawała zawsze bezradnie ilekroć wyprzedzała jej zmierzyc się z dyplomatycznymi wybiegami przeciwnika. I kiedy w dziesięć zaledwie dni po grunwaldzkim czynnie stanęły polsko-litewskie wojska pod murami ufortyfikowanego Malborka aby zlikwidować raz na zawsze niebezpieczne ognisko brutalnej siły, nastąpił nieprzewidywany zwrot. Przeciwko królowi polskiemu wystąpił komtur Henryk Plauen' uzbromiony już nie tylko w stalowy miecz, ale i w żelazne listy, obwarowane pieczęciami dyplomacji watykańskiej, która nie doceniając historycznych konieczności, stanęła po stronie zakonu niosącego na wschodnie pole Europy gwałt, rabunek i zdziwienie, przykryte białymi płaszczkami, na których czarny krzyż Chrystusowego cierpienia stanowił jakże bolesną tylko ironię.

Dnia 1 lutego 1411 roku został podpisany pokój w Toruniu. Krzyżacy oddali Polsce zagrabioną ziemię dobrzyńską i zobowiązali się do zapłacenia odszkodowań wojennych, a nadto mistrzowie zakonu stwierdzili swymi podpisami chęć lojalnego współzycia z państwem polskim. Niestety, z perspektywy dziejów możemy dzisiaj stwierdzić bezspornie, że polityka zakonu nie była ani na jednym etapie historii oparta o współczynnik szczerzej wymiany myśli. Zbrojne konflikty wybuchły raz po raz, osłabiając potencjalną siłę gospodarki polskiej, a nade wszystko ciągła szarpanina z roszczeniami i potęgą Prusakami sypchała nas z każdym dziesiętciem lat coraz bardziej na wschód. Równoległe z tym ulegały niszczeniu w barbarzyński sposób wszelkie pomniki kultury polskiej i likwidowany był podłymi metodami stan polskiego posiadania na obszarze Warmii i Mazurów.

Aż przyszedł rok 1939. Adolf Hitler, oblakany wódz Trzeciej Rzeszy, depcąc po zawartych przez siebie układach, wypowiedział wojnę nie tylko Polsce, ale i wszystkim wolność i pokój milującym ludom, pragnąc z fanatyzmem dyktowanym przez zbrodnicze szaleństwo, wykonać testament Ulricha von Junginga i plejady innych, nędznych komturów zakonnych.

Dziś odwróciła się karta rzeczywistości historycznej. Armia Czerwona rzuciła na kolana potęgę militarną zbudowaną na łzach, na krzywdzie, na bezprawiu. Odwieczne ziemie polskie zostały włączone w granice państwa polskiego. Niemcy zmuszone zostały do bezwarunkowej kapitulacji. Warunki pokoju bezdnie im dyktował żołnierz radziecki i żołnierz Narodów Sprzymierzonych, a obok nich żołnierz polski, którego twarde kroki rozlegają się teraz na gruzem przysypanych chodnikach „Brandenburger Tor”.

I chociaż — jak powiedzieliśmy w wstępie — zwycięstwo grunwaldzkie nie było ongiś nalezycie wyszukane i chociaż nie została starta z powierzchni ziemi kuznia zła — zakon krzyżacki — to jednak bitwa ta stanowiła poważny zwycięski hamulec na drodze rozpadu wojennego awangarda plemienia, która w pół tysiąca lat później pokusiła się o panowanie nad światem i tym samym podpisała na siebie wyrok śmierci.

## Życzenia Polski dla Francji

### Depeze Prezydenta Bieruta i ministra Rzymowskiego

WARSZAWA, 13. 7. Prezydent Bierut wystosował do generała de Gaulle'a z okazji święta narodowego Francji następującą depeze:

„Jego Ekszelencja General de Gaulle, Prezydent Rządu Tymczasowego Francji.

W dniu święta narodowego Francji przesyłam Waszej Ekszelencji w imieniu narodu polskiego oraz własnym serdecznym życzenia pomyślności i szczęścia dla zaprzyjaźnionej z nami Francji oraz dla Pana osobiście. Wierzę głęboko w to, że odrodzona Francja i odrodzona Polska, połączone tradycją serdecznej przyjaźni i braterstwem krwi przelanej w walce ze wspólnym wrogiem, zacieśnią jeszcze bardziej węzły współpracy dla dzieła światowego pokoju i pomyślności”.

Bolesław Bierut

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA, 13. 7. Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski wystosował do ministra

spraw zagranicznych Francji pana Bidault następującą depeze:

„Jego Ekszelencja P. Bidault Minister Spraw Zagranicznych Francji.

Z okazji narodowego święta Francji przesyłam Waszej Ekszelencji w imieniu rządu polskiego oraz w swoim własnym serdecznym życzeniu — szczęścia i powodzenia w dziele odbudowy Francji, powołanej do nowej świetności. Jestem głęboko przeświadczony, że przyjaźń, wzajemna życzliwość i braterstwo, które od wieków łączyły naród francuski i naród polski, zacieśni się obecnie jeszcze bardziej i że w związku z tym wspólność naszych idei i interesów przyczynia się do utrwalenia bezpieczeństwa obu naszych krajów i ustalenia trwałego pokoju świata”.

Wincenty Rzymowski

Minister Spraw Zagranicznych

## Wielka Trójka rozważy problemy ogólnoświatowe

### Zapowiedź długotrwałych obrad konferencji w Poczdamie

LONDYN, 12. 7. (Ass. Press). Ernest Vaccaro donosi z krążownika „Augusta”, na którym znajduje się prezydent Truman, że spotkanie Wielkiej Trójki zacznie się w poniedziałek lub we wtorek w Poczdamie. Jak twierdzą, posiedzenie to może być długotrwałe. Wpłyne na to ogólnoświatowe zasięgi tematów, które mają być poruszane na konferencji. Konferencja będzie prawdopodobnie trwała dłużej niż wszystkie dotychczasowe konferencje, w Jaltce, Teheranie i Quebecu. Spotkanie w Jaltce trwało — jak wiadomo — 8 dni.

LONDYN, 13. 7. (ASS. PRESS). — W miarę jak „weteran” okrętów wojennych zbliżał się do wysp brytyjskich i ostatecznego celu podróży, tj. p. n. Europy, lista zagadnień, mających być tematem konferencji, została rozpatrzone przez sekretarza stanu Byrnesa i admirała Leahy w kabinie admirałkiej. Zagadnienia te obejmują: uzgodnienia terytorialne, a prowizacje i sprawę okupacji. Prezydent Truman informował się także o działalności wojennej na Pacyfiku. Po raz pierwszy od opuszczenia Newport w stanie Wirginia, krążownik napotkał na niskie chmury i opady.

Ambasador włoski Tarchiani wyraził opinię, iż byłoby pożądane, by „Wielka Trójka” poruszyła podczas dyskusji na konferencji w Poczdamie sprawę Włoch i stosunku do Zjednoczonych Narodów. Tarchiani dodał: „Sądzę, że porozumienie z aliantami wyjdzie Italii na dobre”. Oświadczył on również, iż nie wie, czy rząd włoski zaprosił Trumana do Rzymu. Prezydent USA jest wszędzie witany z radością.

Dzięki doskonałemu połączeniu radiowemu z krążownika, prezydent komunikuje się stale z członkami delegacji amerykańskiej, znajdującymi się już w Poczdamie, z szefem kwatery głównej, ambasadami amerykańskimi w Europie, Białym Domem i departamentami wojny i marynarki. Na pokładzie statku przypuszcza się, że generał Eisenhower spotka się z szefa-

mi sztabu na konferencji w Poczdamie i wyrazić nadzieję, że niektóre z zagadnień Wielkiej Trójki mogą być szybko uregulowane. Niki nie zajmował się dotychczas określeniem jakiejś linii wytyczonej obrad.

NOWY JORK (Polpress). Prasa amerykańska donosi, że krążownik „Augusta”, na którego pokładzie znajduje się prezydent Truman, przybędzie prawdopodobnie do Antwerpii. Stąd uda się prezydent samolotem do Berlina.

W Waszyngtonie i kołach politycznych utrzymują, że prezydent wiezie ze sobą propozycje dotyczące konferencji pokojowej, która odbędzie się w roku 1946. Stosunek konferencji w Poczdamie do konferencji pokojowej będzie mniej więcej taki, jak konferencji w Dumbarton-Oaks do konferencji w San Francisco. Postanowienia konferencji pokojowej będą się opierały — jak statut Organizacji Narodów Zjednoczonych — na porozumieniu trzech mocarstw. Tematem obrad będzie około 30 spornych spraw granicznych w Europie.

Prezydent Truman wystąpi z propozycją podpisania pokoju z Włochami. Nadto zajmie się Wielką Trójka losem kolonii włoskich i japońskich. Konferencja Trzech potrwa około 10 dni.

LONDYN (Polpress). Komentator dyplomatyczny Agencji Reutera donosi, że na konferencji w Poczdamie omówiona zostanie również sprawa odszkodowań wojennych. Z dobre poinformowanych kół podają, że Związek Radziecki domaga się będzie przydzielenia 2 milionów Niemców dla odbudowy kraju. Związek Radziecki wystąpi również w wnioskami o rewizję traktatu w Montreux. W londyńskich kołach politycznych utrzymują, że Wielka Brytania nie sprzeciwi się postulatowi Związku Radzieckiego w sprawie Dardaneli. Na porządku dziennym konferencji znajduje się również sprawa państw bałkańskich i problemy związane z sytuacją na Dalekim Wschodzie.

rializm powinien być zupełnie zgnieciony, a Niemcy bezwarunkowo muszą być wysiedleni z Czechosłowacji.

### Straty wojenne Wielkiej Brytanii

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi, że straty wojenne Imperium Brytyjskiego wynoszą do dnia dzisiejszego 1 427 634, w tej liczbie 532 233 zabitych. W pierwszej wojnie światowej Imperium Brytyjskie straciło 1 889 900 zabitych. Wśród zabitych znajduje się 75 338 żołnierzy Wielkiej Brytanii, 101 000 z Kanady, 177 000 z Indii, 92 000 z Australii, 39 000 z Nowej Zelandii, 36 000 z Afryki południowej oraz 36 000 z innych krajów. Liczba strat poniesionych przez ludność cywilną, marynarkę handlową i tzw. Korpus Obrony Ojczyzny wynosi 193 848 zabitych.

skale, Grunwaldem, który złotymi głoskami zapisał się w dziejach kultury międzyludzkiej i da nam nie tylko prawo, ale i obowiązek do odrobienia tyłuwiekowych zaniedbań politycznych.

Demokracja polska wierna sztandarom współpracy z wolnymi ludami, nie zaprzepaści owoców w takim krwawym trudzie odniesionego zwycięstwa. Ziemię mazurską, użyznioną grobami umarłych, ożywi tysiącami polskich fabryk i zespół z macierzą nierozdzielalnymi węzłami.

Stanisław Babisiak.

## Ambasador W. Brytanii Kerr

### przybył do Warszawy

WARSZAWA, 12. 7. (Polpress). Dnia 12 bm. o godz 15, na zaproszenie prezydenta Bieruta przybył do Warszawy ambasador Wielkiej Brytanii w Związku Radzieckim, sir Archibald Kerr. Na lotnisko przybyli przedstawiciele państw obcych akredytowani przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, osobisty przedstawiciel Prezydenta oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

## Cała ludność ZSRR staje do żniw

MOSKWA, 13. 7. (United Press) — Prasa dzisiejsza poświęciła 2 i pół strony decyzji Rady Komisarzy Ludowych, powołującej wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn i kobiet do zbliżających się żniw. Rozporządzenie zastrzegło, że wszystkie osoby powyżej lat 14 mieszkające na wsi, będą brały udział w żniwach, co uważa się za bardzo ważne posunięcie gospodarcze i polityczne. Redaktor „Izwestij” pisze: „Kraj potrzebuje chleba, potrzebuje więcej żywności dla ludzi i więcej surowców dla przemysłu. Żniwa tegoroczne mają wyjątkowo wielkie znaczenie”. W dalszym ciągu dodaje, że pierwsze zbiory w pld. części kraju wskazywać na wielki urodzaj i że żniwa tegoroczne będą wymagały olbrzymich wysiłków. Miasta i miasteczka proszone są o pomoc rolnikom w nawale pracy i dostarczenie potrzebnych części do maszyn.

## Troski Grecji na konferencji Wielkiej Trójki

MOSKWA, 13. 7. (Reuter). W Moskwie oczekuje się podniesienia sprawy Grecji na konferencji Wielkiej Trójki. Wszystkie większe dzienniki moskiewskie zamieszczają w dzisiejszym wydaniu artykuły o wiecu antyradzieckim w Atenach.

## Oświadczenie gen. Andersa

LONDYN, 13. 7. (Reuter). Korespondent Reutera w Rzymie, Cecil Sprigge, donosi: Dowódca Wojsk Polskich we Włoszech, generał Władysław Anders, który właśnie dokonał objazdu polskich oddziałów macierzystych we Włoszech oświadczył, że nie będzie stawiał przeszkód base camp tym, którzy chcą wracać do kraju i poczyny im wszelkie możliwe ułatwienia.

## Odbudowa Londynu

LONDYN (Polpress). Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Londynu przedstawiona została sprawa odbudowy stolicy Wielkiej Brytanii. Wedle planu odbudowa trwać będzie 10 lat.

## Strajki w Anglii

LONDYN (Polpress). W porcie londyńskim trwa w dalszym ciągu strajk włoskich robotników portowych. Objął on 4.000 ludzi. W porcie Nersyemide doszło również do strajku, gdy robotnicy portowi zażądali podwyżki plac. W Glasgow strajkuje 4.000 robotników portowych. We wschodniej Anglii porzucili prace robotnicy linii autobusowych.

## Podziękowanie Churchilla dla miasta Hendaye

BORDEAUX, 13. 7. (AFP). — Churchill podziękował ludności miasta Hendaye za dowody sympatii, okazane mu z okazji święta ludowego (fete folklorique). Wychodząc z ram intymnego zebrania, premier naszkicował krótko horyzont międzynarodowy i w konkluzji wyraził nadzieję, że Francuzi będą stanowili rodzaj straży przedniej w rekonstrukcji świata.

## Aresztowanie oswobodziciela Triestu

BELGRAD, 13. 7. (AFP). — Protestując przeciwko aresztowaniu majora Djordje Jakseticza, dziennik triesteński „Il Lavoratore” pisze: Wiadomość o aresztowaniu majora Jakseticza rozesała się lotem błyskawicy po Triście, wywołując wielką konsternację. Każdy bowiem wie, że Jakseticz jest jedną z najwybitniejszych osobistości antyfaszystowskich i że nie popełnił żadnego wykroczenia przeciwko prawu. Jakseticz spędził kilka lat we Włoszech podczas rządów faszystowskich i po uwolnieniu w roku 1943 wrócił natychmiast do Triestu, gdzie brał udział w pierwszych walkach partyzanckich, odznaczając się wybitnie. Po oswobodzeniu Triestu został mianowany komendantem tegoż miasta.

## Felieton polityczny

## Polska a Francja

Gdy wspomniemy Francję, przed naszymi oczyma stają postacie Mickiewicza, Micheleta, Quineta — trzech przyjaciół i uczonych, wykładających w „College de France”, przemawiających słowem najbardziej uduchowionym do sumienia ludów na rzecz ujarzmionej Polski. Był to w dziejach Polski okres, kiedy słowa tej miary ludzi, co dwaj wymienieni uczeni francuscy, nie tylko budziły nasze nadzieje, ale stawały się zarazem dowodem, że wolna myśl ludzka, której wyrazem były głosy Micheleta i Quineta, nie pogodzi się nigdy z niewolą Polski.

W losach Francji i Polski było wiele dat dobrze pamiętnych obywatelom obu krajów. Zapisali się one w świadomości Polaków i Francuzów pokrewieństwem myśli, zgodnością dążeń, wspólnym umiłowaniem ogólnoludzkiej ideałów. W latach klęski Polski i Francji oba kraje w bliźniaczo podobnych warunkach utraciły wolność, a potem — pozostając pod okupacją tego samego wroga — przeszły jednak przez straszne cierpienia.

W przeszłości na doniosłe wydarzenia polityczne reagowano zgodnie w Paryżu i w Warszawie. Dziś nie tylko nie uległo to zmianie, lecz nabiera z każdym dniem charakteru tradycji.

Pochód Armii Czerwonej ku granicom Polski zaczął się w tym samym czasie, kiedy armie Sprzymierzonych wdierały się na niziny Normandii. Francja odzyskała byt niepodległy tego samego lata, kiedy na siedzibie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Chelmie wzniesiony został ponownie sztandar Rzeczypospolitej.

Spośród przyjaciół na Zachodzie Francja pierwszą przyjaźniła z odradzającym się Państwem Polskim kontakty polityczne. Francja nadto równie mężnie boryka się obecnie z trudnościami ekonomicznymi, nieuniknionymi po czteroletniej rabunkowej gospodarce niemieckiej, z jakimi walczy Polska.

Wszystko to sprawia, że oba kraje żyją wspólnymi troskami i cieszą się wspólnymi radościami.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że i Francja i Polska poniosły w tej wojnie olbrzymie ofiary. Polacy byli bezlitośnie wyniszczani przez 5 i pół lat. Usługi wykonawcy woli Hitlera we Francji: Petain i Laval — uchronili od przesładowań ze strony okupanta tylko tę część społeczeństwa francuskiego, która opowiedziała się za ich polityką. Nikt w Europie nie miał wątpliwości, że częścią tą była garstka. Naród francuski w przytłaczającej większości nie uległ, jak nie uległ lud polski. W lasach i górach polskich, jak w lasach i górach francuskich wojna z Niemcami trwała przez cały czas okupacji. I kosztowała mnóstwo ofiar i niezliczone cierpienia.

Żołnierz polski i żołnierz francuski, którzy zdolali uciec przed wrogiem, nie przestawali walczyć aż do chwili pogromu Niemiec. Przelewali oni swą krew wszędzie gdzie wróg miał być pokonany. Stojąc do końca przy sztandarze wspólnej sprawy Narodów Zjednoczonych, nie rozkładowali oni broni w momencie zwycięstwa z świadomością, że ich rola w okresie krwawych zmagani z wrogiem została należycie oceniona. I ten więc jeszcze moment zbliża Polaków i Francuzów i czyni podobnymi sobie obecnie ich nastroje.

Ale najcięższą Polacy i Francuzi zostali z sobą spokrewnieni udziałem młodzieży obu krajów w walce podziemnej z wrogiem. Na zapleczu armii niemieckich okupowane, obszary Związku Radzieckiego, Jugosławii, Polski i Francji były przez cały okres wojny nieustannie dymiącymi wulkanami. Armie podziemne opanowały w nich wszystkie lasy, przebiegały górskie, większe miasta. Dawały na każdym kroku świadectwo prawdzie, że ich podbite

## De Valera o ustroju Irlandii

LONDYN, 13. 7. (AFP). — De Valera złożył dziś przed parlamentem deklarację, zawierającą wyjaśnienie odpowiedzi, której udzielił wczoraj deputowanemu, czy Irlandia jest republiką, czy członkiem „Commonwealth” brytyjskiego. De Valera odpowiedział po prostu: „Irlandia jest republiką. Konstytucja z 1937 roku mówi, że Irlandia jest państwem suwerennym, niezależnym i demokratycznym”. Poza tym de Valera uważa integralność Irlandii, jej wysp i mórz za „terytorium narodowe”. Konstytucja, która weszła w życie 29 grudnia 1937, uznaje de Valera za szefa państwa. W tym samym terminie Foreign Office wydało komunikat, w którym rząd brytyjski uznaje wolne państwo irlandzkie, noszące nową nazwę „EIRE”, wchodzące w skład Imperium Brytyjskiego. W tym samym czasie rząd brytyjski odmówił uznania jakichkolwiek zmian terytorialnych, które konstytucja mogłaby wysuwać, zwłaszcza w sprawie Ulsteru, który ma pozostać częścią integralną Zjednoczonego Królestwa. Od tego czasu stan rzeczy pozostał bez zmian, jakkolwiek Wielka Brytania podpisała nową ugodę.

## Nowy rząd w Indiach na widowni

LONDYN, 13. 7. (AFP). — Jak donoszą z Londynu, wicekról Indii, lord Wavell usiłuje stworzyć nowy rząd w Indiach wschodnich.

kraje żyją, że walczą, że gotowe są w każdej chwili rzucić na szalę miliony istnień ludzkich — dla rozprawienia się z najeźdźcą.

Dużo mieliśmy relacji o bohaterstwie partyzantów radzieckich i o armiach partyzanckich Jugosławii; znamy wyczyny naszych oddziałów partyzanckich, ale wciąż jeszcze mamy za mało wiadomości o roli, jaką wypełniał we Francji podczas wojny Narodowy Ruch Oporu w tym kraju. A tymczasem dzieła jego stanowią najpiękniejsze przykłady bohaterstwa i poświęcenia.

Francuski Ruch Oporu rekrutował się przeważnie z młodzieży radykalnej. Bohaterską jednak swoją postawą i nieustraszoną odwagą porwał on wkrótce za sobą całe patriotyczne społeczeństwo francuskie. Listy młodzieży socjalistycznej Francji, ginącej w więzieniach i obozach hitlerowskich w tym kraju, zawierają gorące słowa zachwytu dla braterstwa w walce z Niemcami — u boku tej młodzieży — uczonych, inteligencji i duchownych

francuskich. Z wdziękiem i wzruszeniem wspominają współcześni ginący komunnardzi determinację i oddanie się sprawie wszystkich Francuzów, broniących z ukrycia honoru Francji i jej praw do wolności.

Na tle krwawego obrazu ofiar, poniesionych przez Francję i Polskę za wspólną sprawę Zjednoczonych Narodów, przyjaźń Polski i Francji nabiera cech braterstwa.

Wojna ciężko doświadczyła oba kraje. Nauczyła je dostrzegać kosztowne dla narodu błędy; uświadomiła je, że w torowaniu sobie dróg rozwojowych — mogą liczyć przede wszystkim na siebie. Wkraczając z tymi doświadczeniami przeszłości w nowe życie, rozumieją się wzajemnie i doceniają wzajemnie.

W dniu święta narodowego Francji, Naród Polski składa swej zachodniej Siostrzycy zwycięską najszlachetniejszą ofiarę — darzącą świat — dla dobra pokoju, cywilizacji i kultury wszechludzkiej.

Stanisław Ziemak.

## Odradzanie się Francji

Polska zawsze śledziła z niesłabnącym zainteresowaniem życie kulturalne Francji. Prąd, panujący w literaturze i sztuce tego kraju, wywierał olbrzymi wpływ na naszych artystów i twórców. Czy nasze zwrocone były na Paryż — jako na centrum myśli i kultury europejskiej. Niezwykle żywe życie kulturalne i artystyczne Francji stanowiło impuls i podniecie dla wielu krajów Europy. Polskę od wieków łączyła z Francją przyjaźń, szczerze odczuwana przez każdego Polaka. Wszyscy przeżyliśmy głęboko klęskę i kapitulację Francji w roku 1940. Upadek Francji był dla nas ciosem — równym niemal klęsce Polski.

Gdy w roku 1944 Paryż powstał zbrojnie przeciw Niemcom, walcząca już od miesiąca Warszawa wysłuchiwała z zapartym oddechem komunikatów radiowych, ciesząc się każdym sukcesem Francuzów. I gdy po trzech dniach walki popłynęły w świat słowa „Paris est libre” Paryż jest wolny, gdy rozdzwoniły się głośniki radiowe „Marsylianka”, ludność walczącej Warszawy poprzez ogłaszające huk bomb i pocisków słuchała ze wzruszeniem francuskiego hymnu narodowego, głoszącego zwycięstwo.

Wyzwolenie Paryża miało dla całego świata ogromne znaczenie; był on bowiem zawsze symbolem wolności. Z Francji rzucone zostało hasło podchwyczone przez demokratów całego świata „Liberté, égalité, fraternité” — wolno, równość, braterstwo.

Dziś odrodzona Polska pragnie żyć w przyjaźni z odrodzoną Francją. Naród francuski poznał równie dobrze jak i my gorzki smak klęski i terror niemieckiej okupacji. Naród francuski również walczył z ukrycia i płacił za to tysiącami ofiar.

We Francji istnieje Towarzystwo Przyjaciół Polski, którego prezesem jest Louis Marin (dawny minister). W ciągu ostatnich miesięcy odbywały się we Francji liczne manifestacje przyjaźni polsko-francuskiej. W maju manifestacja taka odbyła się w Paryżu i St. Quentin, w początkach czerwca znów w Paryżu, 10 czerwca w Lens (Pas de Calais). Na wszystkich manifestacjach obecny był przedstawiciel Rządu Tymczasowego we Francji, dr Jedrychowski, wybitni członkowie emigracji polskiej we Francji i przedstawiciele społeczeństwa francuskiego.

We Francji przebywa 450—500 tysięcy Polaków, emigrantów z lat 1920—1939. Są oni skupieni w polskich organizacjach; wydają demokratyczny tygodnik polski — „Niepodległość”, mają swego posła do KRN.

W Paryżu został stworzony francusko-polski komitet opieki nad deportowanymi Polakami. W marcu br. odbył się w stolicy Francji Kongres Emigracji Polskiej pod przewodnictwem p. Joliot-Curie i Marii Mickiewiczówny. Polacy we Francji pragną powrotu do kraju, solidaryzując się z linią politycz-

na Rządu Tymczasowego, kontynuowaną przez Rząd Jedności Narodowej.

Ciekawe są dla nas głosy Francji o Polsce. Ambasador francuski w Warszawie, Roger Carreau, w wywiadzie udzielonym dziennikarzom polskim podkreślił długoletnią przyjaźń między obu narodami i omówił perspektywę wymiany towarowej między Francją a Polską.

Znany sprzed wojny pisarz katolicki, Francois Mauriac, oświadczył: „Polska jako kraj słowiański, duchowo nam najbliższy, najłatwiej znajdzie drogę do psychiki Francuzów”.

Tygodnik „La vie ouvrière” pisze o Polsce: „Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od chwili wyzwolenia Polski, a już cały kraj stanął do pracy, wracając do życia szybciej niż Francja. Czy jesteśmy mniej wari niż Polacy? Nie, lecz w Polsce zadano śmiertelny cios truściom i rozdzielono wśród chłopów ziemię wielkich obszarników. We Francji zaś, w której tyle krwi francuskiej przelano za świętą sprawę wolności i demokracji, dyrektorzy truści nie zaprzestali dotychczas jeszcze swej szkodliwej działalności”.

Francja zniszczona przez wojnę odbudowuje obecnie swoje życie polityczne, gospodarcze i kulturalne. Teatr francuski, wystawiający przed wojną lekkie komedie i sztuki salonowe, przeżywa obecnie zwrot w kierunku tematyki historycznej, wystawiając takie sztuki jak: „Louise de la Vallière” Jean Jacques Bernarda i „Danton” Romaina Rolanda. Prasa francuska liczy się z możliwościami powrotu teatru historycznego. Obok tych sztuk, w Paryżu wystawione były utwory wojenne o tematyce nie związanej z wojną jak „Les Mal Aimees” Francois Mauriac oraz sztuki fantastyczne, jak „Federigo” młodego pisarza René Laportie’a.

Pisarze francuscy, z których większość brała udział w prasie podziemnej, wydają obecnie liczne książki. Z książek o tematyce wojennej najbardziej popularna jest „Psychologia jeńca wojennego” Jean Cazenere’a oraz „Dziennik więźnia politycznego” Leona Mousinaca.

Pod koniec 1944 r. ukazała się w Brazylii książka znanego pisarza, autora „Dziennika wiejskiego proboszcza” Geорга Bernanosa’a „Ecrits de combat”, będąca mocnym oskarżeniem zwolenników Hitlera we Francji.

Duhamel, znany autor „Kroniki rodu Pasquier”, biorący żywy udział w ruchu oporu, wydał obecnie dwie książki: „Kronika gorzkiej czasów” i „Cywilizacja francuska”.

Ożywione jest również życie muzyczne we Francji.

Wojna nie przemieniła we Francji bez echa. Wydawnictwa powojenne oparte są przeważnie na tematyce wojennej. Daje się w niej zauważyć zdecydowany zwrot w kierunku zagadnień społecznych.

Krystyna Wrochno

## Obrady francuskich Stanów Generalnych

PARYŻ (Polpress). Na drugim posiedzeniu Francuskich Stanów Generalnych odbyła się ożywiona dyskusja, poświęcona sprawie wolności demokracji. Referent Albert Bayet podkreślił, że większość narodu francuskiego jest rozczulona z powodu powolnego tempa, w jakim toczy się śledztwo przeciwko Petainowi. Mówca wyraził również ubolewanie, że Laval znajduje się jeszcze w Hiszpanii. Bayet wypowiedział się również za jednozgodnym suwerennym zgromadzeniem konstytucyjnym.

Następny mówca Jaques Duclos wyraził ubolewanie, że Rząd mały się liczy z opinią Zgromadzenia Konsulatycznego. Wielkość Francji jest nierozważnie związana z demokracją. Francja będzie sojusznikiem wielkich mocarstw demokratycznych Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Franco i Salazar nie znajdują popleczników we Francji. Uczestnicy konferencji powzięli jednogłośnie uchwałę, na podstawie

której Rada Ruchu Oporu upoważniona została do zwołania Stanów Generalnych w wypadku, gdyby Republice groziło niebezpieczeństwo. Na posiedzeniu przyjęta została rezolucja, w której Stany Generalne domagają się poważnej czystki w aparacie państwowym i armii w walce przeciwko poplecznikom Niemiec, przywrócenia praw demokratycznych, ogłoszenia praw człowieka, usunięcia wpływu kościoła na państwo i na szkoły publiczne, reform specjalnych we Francji i w koloniach, wybrania suwerennego Zgromadzenia Konstytucyjnego oraz przebudowy administracji.

## Wyjazd królowej belgijskiej do Salzburga

BRUKSELA, 13. 7. (AFP). — Jak donosi korespondent AFP królowa Elżbieta w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Spaak’a udała się dziś, o godzinie 11-tej do Salzburga.

## Przeгляд прасы

## Prawa Polski

„Kurier Codzienny” wyraża nadzieję, że wobec uznania przez wszystkie niemal państwa Rządu Jedności Narodowej, znikną formalne przeszkody do udziału Polski w prawach Rady Kontroli nad Niemcami.

Jest rzeczą zrozumiałą — pisze dziennik — że obecność naszej misji wojskowej i administracyjnej przy sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, jest dziś nieodzowna i niezastąpiona, jest podkryta najżywniejszymi i różnorodnymi potrzebami Narodu i Państwa Polskiego. Musimy bowiem dopilnować sami repatriacji milionowych rzesz obywateli polskich, znajdujących się na okupowanych obszarach niemieckich; musimy rewindykować olbrzymie mienie polskie złupione zbójce przez okupantów i wywiezione do Niemiec; musimy sami dopilnować spraw reparacyjnych, gospodarczo niezmiernie ważnych dla naszego życia, bo właśnie Polska poniosła największe stosunkowo straty, bo właśnie najsrożej została ograbiona przez najeźdźców spośród wszystkich najehanych krajów Europy Zachodniej, musimy wreszcie sami dopilnować prac badawczych, związanych z otchłaniem zbrodni popelnianych w ciągu pięciu i pół lat panoszenia się wroga.

## O sąd nad zbrodniarzami

„Rzeczpospolita” słusznie podnosi, iż czas już, by w myśl postanowień Konferencji Krymskiej zbrodniarzy hitlerowskiej „urządzący” przed rokiem na naszych ziemiach, zostali wydani sądom polskim. Domaga się tego nie tylko nasz naród, ale i normalne w człowieku poczucie sprawiedliwości.

Wojna zakończyła się kompletną klęską promotorów „nowego ładu” w Europie. Wielu zbrodniarzy wojennych dostało się już w ręce sojuszniczych wojsk okupacyjnych. Schwytano już Fischera, kata Warszawy, prowokatora Greisera i Forstera, a przede wszystkim największego z działających na terenie Polski zbrodniarzy — gubernatora Franka. Oficerom alianckim, którzy go przesłuchiwali — oświadczył on, że wiedział o okropnościach i zbrodniach dokonywanych za jego rządów na terenie Polski. Wiedział o nich i był im przeciwny. Nie mógł się im jednak skutecznie przeciwstawić.

Od zbrodniarza nie wiele można wymagać. Nie można przede wszystkim wymagać od niego taktu i delikatności. Ale Frank, składając takie oświadczenie, Frank — prawnik i prezes „Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników”, bandyta, którego zawodem i racją istnienia, którego legitymacją do sprawowania wielkorządnictwa w Polsce było właśnie łamanie wszelkiego prawa, gwałcenie elementarnych zasad sprawiedliwości i praworządności — Frank nie wykazał nawet honoru zawodowego, który posiadają wszyscy członkowie kongregacji bandyckich.

O tym, czy Frank mógł, czy nie mógł przeciwstawić się polityce gestapo w Polsce, co w tej mierze robił, jakie były jego dyrektywy dla podległych mu władz i jaki był jego i jego pomocników stosunek do społeczeństwa polskiego — wiemy w kraju najlepiej. I mamy prawo domaganie się i domagamy się tego, aby i on, i Fischer, i Greiser, i inni zbrodniarze, działający przez lata okupacji na naszych ziemiach, przez naszych sędziów, u nas byli sądzeni.

## Powrót rodaków

„Głos Wielkopolski” pisze o wartości elementu polskiego, przebywającego dotychczas poza granicami kraju, ale wracającego już powoli. Są to bojownicy o wolność ojczyzny, ludzie nauki, twórcy, działacze społeczni. Tesknią oni za krajem, a kraj oczekuje ich powrotu z niecierpliwością.

W odrodzonej ojczyźnie wywalczamy obecnie trwały pokój. Zakończył się długi okres tułaczki — następuje era powrotu. Potrzeba nam rąk i mózgów — skrzykujemy się! W granice naszego kraju przybyły już liczne rzesze repatriantów. Gęsta fala wracają z Rzeszy zestrąscy z rób przymusowych, z obozów koncentracyjnych i więzień. Wracają uchodźcy i ci, z „tamtej strony”. Teraz nadszedł czas na emigrantów.

Celem naszym być musi, aby do kraju wróciły jak najliczniejsze rzesze Polaków z zagranicy. Tworzymy obecnie państwo o charakterze narodowościowo jednolitym. Zagadnienie reemigracji jest dla naszego rozwoju równie ważne jak problem repatriacji. Nie możemy pozostać nadal rozproszkami. Reemigranci znajdują w Polsce nie tylko miejsce i pracę, lecz również pole do wykazania swych zdolności i inicjatyw. Czekają na nich miasta i wioski, porty, ukłegi przemysłowe, centra handlowe, uczelnie, instytuty... cała Polska. Potrzebujemy budowniczych i robotników do odbudowy zniszczonego kraju. Potrzebujemy fachowców, a tymi są właśnie reemigranci, którzy z szerokiego świata przywiozą ze sobą to, czego się na obczyźnie nauczyli.

K. Jesion.

# Poznaj swój kraj

### Odwiedziny w Polskim Biurze Podróży „Orbis” w Bydgoszczy

## Apel generałów Modelskiego i Paszkiewicza do żołnierzy polskich na obczyźnie

Gen. brygady Izidor Modelski i gen. brygady Gustaw Paszkiewicz ogłosili następującą odezwę do Polskich Sił Zbrojnych, znajdujących się poza granicami Polski:

Żołnierze, Lotnicy, Marynarze!  
W Warszawie powstał Rząd Jedności Narodowej, uznany przez wszystkie państwa sprzymierzone.

Walczyliście przez blisko 6 krwawych lat, na ziemi, na morzu i w powietrzu, ramię przy ramieniu z naszymi sprzymierzeńcami, na wszystkich frontach. Nie szczydziście krwi i poświęceń, ażeby odwiecznego wroga naszego narodu i całej Słowiańszczyzny złamać.

W tym samym czasie w kraju, Wojsko Polskie, pod dowództwem marszałka Roli-Żymierskiego ramię w ramię z bohaterką Armii Czerwonej, walczą zwycięsko pędząc z Polaki najeżdżąc hitlerowskiego, wywołując ofiarnie naszą Ojczyznę z dzikiej, potwornej przemocy niemieckiej. Wspólnym wysiłkiem Waszym i Waszych braci w kraju, wspólnym wysiłkiem całego Narodu Polskiego, Polska znów odzyskała wolność i niepodległość.

A teraz, gdy brutalny najeźdźca leży zmiażdżony, nadszedł czas, aby zjednoczonym wysiłkiem całego Narodu, odbudować z gruzów i zgłiszcz nasz kraj. Trzeba więc wracać tam, gdzie nas potrzebują i dokąd nas wzywają nasi współbracia, nasze rodziny.

Pamiętajmy, że o Polskę można i należy walczyć wszędzie, ale Polskę budować można tylko w Polsce.

Karta historii odwróciła się. Stańliśmy na przelomie dziejowym. Wracamy do najstarszych dzielnic Piastowskich. Stajemy nad Odrą i Niszą, nad Gdańskiem, Elblągiem, Szczecinem, Wrocławiem i Opolem, powiewają znów orły polskie.

Musimy budować nową, lepszą i silniejszą, demokratyczną Polskę, w ściślejszej współpracy i przyjaźni z naszymi sprzymierzeńcami ze Wschodu i Zachodu. Polskie Siły Zbrojne muszą na zawsze zerwać ze smutną i tragiczną przeszłością, związaną z okresem 1926—1939 r. ze szkodliwą polityką chorobliwej nienawiści przeciwko Rosji, uprawianą stale przez sanacyjną klikę wyższych wojskowych.

Polskie Siły Zbrojne są i muszą pozostać tylko odpowiedzialnym i zaszczytnym zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej Polskiej. Stać one powinny dzisiaj do rozporządzenia Rządu Jedności Narodowej w kraju i oddać się pod rozkazy Naczelnego Dowódcy Marszałka Michała Żymierskiego.

Wzywamy wszystkich żołnierzy, lotników i marynarzy do zachowania pełnej godności i spokoju, niedawania posłuchu fałszywym wieściom i plotkom, rozsiewanym przez dobrowólnych emigrantów i podporządkowania się rozkazom, wyznaczonym przez kraj dowódców i przełożonych.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Nazwa „Orbis” w Polsce zawsze kojarzyła się z pojęciem o czymś przyjemnym, oczekiwanym, uroczystym. Nie przypadkowo ta pożyteczna instytucja podróznio-turystyczno-komunikacyjna nosi starożytną nazwę orbisu. Łacińskie słowo orbis oznacza świat, krąg ziemi. W tym jednym słowie kryje się istota, cel i zadania Polskiego Biura Podróży.

Wszyscy pamiętamy wspaniałe przedwojenne wystawy „Orbis”, pełne artystycznych plansz, obrazów, prospektów podróży, umiejętnie ujętych reklam, napisów neonowych. Przykuwały oko uroczę zakątki Dalmacji, wysmukłe palmy Rivieri francuskiej, cienie tajemniczych zamków we Flandrii, błyszczące wśród pian oceanu skały Bretonii, czy koronkowe rzeźby Notre-Dame w Paryżu. Obrazy te kusily, rozmarzały, wywoływały szaloną chęć podróży. Nie były to nieiszczalne marzenia. „Orbis” szybko, wprawnie, bez kłopotów ze strony klienta realizował je. Zdarzały się wypadki, że amator podróży, już w 48 godzin po zgłoszeniu się — zamiast w Warszawie — był w Londynie, Oslo, czy Casablance. „Orbis” w tym wypadku realizował życzenia podróżnego przy pomocy PLL „Lot”, które w ciągu kilku godzin przenosiły „przekazanego” przez „Orbis” klienta z jednego końca Europy w drugi.

Skuszony powyższymi reminiscencjami uda-

łem się do naszego bydgoskiego „Orbis”, pracującego już zresztą od kilku miesięcy. Nie byłem pierwszym, który przestąpił próg tej milej instytucji. Drzwiami, którymi wszedłem, w ciągu dwóch miesięcy przeszło w charakterze klientów 25.000 osób. Dowiedziałem się o tym z ust kierownika „Orbis” ob. Nyki.

Obserwuję pracę biura. Uderza grzeszność personelu i zadolenie interesanta, realizujących swe życzenia bez tłoku i kurzu. Na ścianach wiszą rozkłady jazdy według czasu miejscowego i moskiewskiego. Układ rozkładów jest jasny, przejrzysty, nie wymagający głowienia się, jak nad rebusem, co było normalnym zjawiskiem przed wojną. Bywałem, wtedy świadkiem, kiedy zirytowany podróżny po dokładnym przestudiowaniu 39 placht rozkładów jazdy zwracał się do tagaży z prośbą o wyjaśnienie, kiedy odchodzi pociąg do Otwocka.

Zadania stojące przed „Orbisem” są skomplikowane, pożyteczne i wdzięczne. Do zadań tych należą: obsługa ruchu turystycznego, krajowego i zagranicznego przy pomocy wszelkich środków transportu. Załatwieni interesanci jadą więc: kolejami, samochodami, okrętami, samolotami. Równocześnie „Orbis” załatwiał wszystkie formalności związane z wyjazdem, jak: sprawy paszportów zagranicz-

nych, wiz, kwestie dewizowe. „Orbis” będąc stale w ścisłym kontakcie z instytucjami decydującymi w tych sprawach, posiadał ustalone przywileje i dlatego mógł załatwiać formalności szybko i pewnie. W sezonie wycieczek, latem — „Orbis” był formalnie obłożony. Każdy szedł do jego biur z wiarą i zaufaniem i nigdy nie doznawał rozczarowania.

Dzisiaj, w okresie powojennym — „Orbis” zaledwie rozpoczyna swą pracę. Zaczyna poważnie od początku, walcząc z wielkimi trudnościami. Majątek techniczny „Orbis”, przyznający się w znacznym stopniu do szybkości jego pracy, został w czasie wojny zniszczony. Zniknęły urządzenia biletowe, t. zw. terniony i komposty, zniszczono urządzenia biurowe, zlikwidowano znaczną część personelu fachowego. Są również wielkie trudności powojenne w ustalaniu ścisłych rozkładów jazdy, ze względu na niezwykłą szczupłość taboru kolejowego. Nie można w należyтым stopniu wykorzystywać samochodów z powodu ich braku i niemożliwości zdobycia benzyny. Są to trudności powszechnie, ale przejściowe. Wszystkie dziedziny życia gospodarczego i państwowego wracają powoli do normy.

Mimo tych przejściowych trudności, „Orbis” w Bydgoszczy pracuje intensywnie i wykazuje coraz większą inicjatywę do znormalizowania warunków swej działalności. Już obecnie obejmuje on swoją obsługą następujące działy: sprzedaż biletów kolejowych, lotniczych, kolejki powiatowej, państwowej żeglugi morskiej i rzecznej, tramwajowych, widowiskowych, wycieczkowo-turystycznych. Wkrótce uruchomione zostaną 3 linie autobusowe do Poznania, Gdańska i Warszawy. Dnia 10 lipca „Orbis” zawarł umowę z dyrekcją Państwowej Żeglugi w sprawie organizowania wycieczek robotniczych i szkolnych po Brdzie i Wiśle. W projekcie są również specjalne wycieczki na tereny zachodnie, słynące ze swej malowniczości: piękne jeziora i lasy, górzyste krajobrazy, ładne budownictwo osiedli, wspaniałe drogi szosowe i autostrady bawią tam wzrok. Doceniając w zupełności konieczność obywatelską poznania starych ziem piastowskich — wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy urządzi w najbliższym czasie specjalną wystawę folklorystyczną ziem zachodnich w „Orbis”, wychodząc z założenia, że przez instytucję tę przewija się tysiące interesujących się wyższym zagadnieniem ludzi. „Orbisowi” więc w tym wypadku zostanie powierzona rola polityczno-popularyzacyjna zachodu Polski, pod hasłem: „Poznaj swój kraj”.

W dziedzinie turystyki Bydgoszcz zajmuje specjalne miejsce. Miasto nasze stało się centrum Pomorza oraz najważniejszym punktem tranzytowym wszelkiego ruchu na zachód. „Orbis” bydgoski będzie miał piękne zadanie usprawnienia tego ruchu i przeistoczenia go z włochej pełnej udreki i niewygod — w prawdziwą przyjemność podróżywania.

Jerzy Jacyna.

## Elbląg zaprasza

Redakcję „Ziemi Pomorskiej” odwiedziła mieszkanka Elbląga, pracująca w tym mieście jako nauczycielka. Zaliczając do społeczeństwa polskie, naświetliła nam nastroje, z których wynikałoby, że nie ma ono zrozumienia dla miasta portowego, należącego obecnie do Polski. Utałoło się bowiem zdanie, że w Elblągu „ciężko żyć”. Twierdzenie to nie jest słuszne. Elbląg co prawda uległ zniszczeniu, lecz budzi się powoli z koszmarnego snu, w jakim trwał wskutek ciężkich przeżyć wojennych. W każdej dziedzinie zauważa się rozwój, postępujący z dnia na dzień.

Elblągowi, jako miastu portowemu, należy również poświęcić chwilę uwagi. Rozwój tego portu jest potrzebny dla dobra gospodarki na tych terenach. Pierwszy kapitan portu w Elblągu, ob. Marian Wajszczyk, młody lecz doświadczony marynarz, zabrał się z zapałem do pracy. W porcie wre ona na każdym kroku. Ciężka, żmudna praca od podstaw, ale radosna i twórcza.

Elbląg został już oddany przez naszych sprzymierzeńców władzom polskim. Pierwszy prezydent Elbląga, ob. Wysocki sprawnie organizuje zagospodarowanie miasta. Śródmieście jest zniszczone, lecz ocalały piękne dzielnice willowe i wiele domów. Administracja już funkcjonuje. Polacy organizują sobie warsztaty pracy. Przybyło wielu piekarzy, rzemieślników, szewców i innych rzemieślników, którzy

nie przestraszyli się „dalekich, nieznanych stron”, gdzie znaleźli chleb i zatrudnienie.

Czynny jest szpital i ordynują już pierwsi lekarze — pionierzy. Elbląg z niefcierpliwą oczekuje założenia parafii katolickiej. Będzie to dzień wielkiej radości, gdy Polacy doczekają się chwili, w której będą mogli w oczyszczonej mowie, w swoim kościele podziękować Bogu za odzyskanie wolności.

W niektórych dziedzinach czynne są wodociągi. Usilnie pracuje również elektrownia, by w najkrótszym czasie dostarczyć siłę i światło. Sklepy spółdzielcze zapelniają się z dnia na dzień coraz większą ilością niezbędnych towarów. Dobrze zorganizowana jest spółdzielnia połowu ryb, dostarczająca tony po niskich cenach.

Przed tygodniem otwarto kursy języka polskiego dla miejscowych Polaków. Obecnie organizuje się szkołę. Polacy, zamieszkali na tych terenach, z radością powitali nauczycielstwo polskie, i uzyskawszy polską przynależność państwową, rozpoczęli współpracę z nimi w szerszym oświaty.

Nie brak również rozrywek. W otwartym niedawno kasynie można spędzić przy dobrej muzyce kilka miłych chwil.

Elbląg nie ma jeszcze „reklam”, ale posiada już liczne grono miłośników, wzywających chętnych do przybycia i pomocy w odbudowie młodego polskiego portu. S. J.

## Wojewódzka konferencja spółdzielcza Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 12 bm. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja spółdzielcza, zwołana przez Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy. Celem obrad było omówienie zagadnień spółdzielczości samopomocowej i zebranie materiału na ogólno-związkowy zjazd, który odbędzie się w dniach 14 i 15 bm. w Warszawie. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Wojewódzkiego Związku ob. Króla, przemówił wicewojewoda ob. Winca, który podkreślił znaczenie Samopomocy Chłopskiej w rozwoju spółdzielczości i budowie nowej, postępowej wsi.

Następnie delegaci z poszczególnych powiatów złożyli sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji przyjmowania i tworzenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na terenie województwa pomorskiego. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że pomimo trudności i niezrozumienia ze strony niektórych czynników, akcja

spółdzielczości samopomocowej obejmuje coraz szerszym kręgiem wieś pomorską. Z dnia na dzień coraz więcej chłopów przystępuje do Samopomocy Chłopskiej i deklaruje swe udziały w jej spółdzielniach. „Swoje sprawy w swoje ręce” — oto podstawowe hasło wsi. Jak wynika ze sprawozdań na 199 gmin województwa 172 mają zarządy gminne Samopomocy Chłopskiej, skupiające 1200 kół gromadzkich. Utworzono 14 spółdzielni powiatowych oraz gminnych, „Samopomoc Chłopska”.

Po sprawozdaniach kierownik Wydziału Spółdzielczego ob. Stanisław Zieliński odpowiedział na pytania i wyjaśnił wątpliwości, jakie wyłoniły się podczas dyskusji. Na zakończenie wybrano delegację na zjazd ogólno-krajowy w Warszawie, po czym przemówił sekretarz ob. Bigus, dziękując zebranych delegatom i zachęcając do dalszej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa i kraju.

## Przed występem Władysława Surzyńskiego

### „Od Cyda do żołnierza polskiego”

Surzyńskiego poznałem zupełnie przypadkowo. Na jakimś wieczorze literackim, których pełno było owego czasu w Wilnie, usłyszałem go w kilku recytacjach. Byłem oszołomiony. Czulem strofy wierszy, widziałem wyraźnie obrazy, nakreślone opowiadaniem. — Surzyński zniknął z estrady, zostało tylko to, o czym mówił. Wywarł on wtedy na mnie ogromne wrażenie. Skala wzruszeń, które udzielał, była tak ogromna, iż trudno o niej pisać w paru wierszach.

Podczas wojny Surzyński przechodził różne koleje losu. Jakże miła niespodzianką była dla mnie notatka o nim w „Robotniku Pomorskim”, że żyje i wystawia „Od Cyda do żołnierza polskiego” w Toruniu.

Mgr. Leon Witkowski tak pisał po występie Surzyńskiego: „Fakt, że Surzyński potrafił przez cały wieczer nie tylko skupiać na sobie nieprzerwaną naszą uwagę, lecz również produkcję swe od początku do końca utrzymywać na wysokim poziomie, świadczy o tym, jak sze-

roka skalą możliwości artystycznych rozporządza aktor”. Występ jego składa się z czterech części: pierwsza na tle wyraźnie nowoczesnej muzyki T. Szeligowskiego, stary Corneille'owski „Cyd”; druga — „Z wielkich najwięksi”, to Norwid, Słowacki, Krajski, Mickiewicz, Wyspiański i świetna ilustracja muzyczna oparta na utworach Szopena; trzecia — „Tańce polskie”, recytacje i muzyka ludowa — odtwarzanie naszych krakowiaków, mazurków, polonezów, kujawiaków, oberków i góralskich tańców; część czwarta — „Ojczyzna”, w której wzrusza nas aktualność, gdzie aktor sławi najważniejsze uczucie ludzkie — patriotyzm. Całość, to blisko trzy godziny głęboko przeżytych artystycznych wrażeń.

W Bydgoszczy Surzyński wystąpi w poniedziałek 16 bm. Stare, polskie miasto Bydgoszcz, radośnie powita wieczór żywego słowa polskiego prawdziwego artysty.

Kawery Piłk.

## Z estrady

### Pozdrowienie z Warszawy

Dwie godziny zapomnienia o troskach i niedolach dnia codziennego, dwie godziny podniosłych wzruszeń artystycznych, dwie godziny głębokich wzruszeń serca, przeżył widzowie 12 bm. podczas gościnnego występu artystów stołecznych w sali „Strzelnicy” w Bydgoszczy.

Rozentuzjowana publiczność podczas pierwszego występu naszych miłych warszawskich gości frenetycznymi oklaskami zmusiła artystów do wielokrotnego bisowania. Oklaski te były największym dowodem, jak serdecznie przyjęliśmy ten „powiew Warszawy”, jak wdzięczni jesteśmy za przedstawienie nam miłośnikom prowincji programu o poziomie na prawdę europejskim.

„Chór Dana” znamy z okresu przedwojennego i cieszy nas niezmiernie, że został „wskrzyszony” w zespole „Czterech Asów”. Renowacja zespołu udała się świetnie. Chór jest godnym następcą „Chóru Dana”. Wyróżnia się szczególnie w piosenkach uczuciowych, jak na przykład w przepięknej „Piosence o Warszawie”. Piosenki humorystyczne i wojskowe zdobywały się również publiczności bydgoskiej, czego wyrazem była niejednokrotnie powszechna weselność na sali.

Soliści K. Celiga i M. Żyłowski popisali się w bardzo urozmaiconym repertuarze piosenek pięknym talentem głosowym i odtwórczym.

O popisach tanecznych M. Kołpikówny i E. Papińskiego pisać można tylko w superlatywach.

Zarówno w tańcach klasycznych i ludowych, jak i w grotesce para ta pokazała sztukę taneczny w najlepszym wydaniu. Kapitalna groteska „kontrasty taneczne”, wywołała zasłużony huragan oklasków. W niektórych momentach publiczność przerywała występ oklaskami, wyrażając w ten sposób swój podziw dla szczególnie pięknych ewolucji.

Występ „Czterech Asów” oraz Kołpikówny i Papińskiego był dla nas niejako pozdrowieniem z stołecznej Warszawy, której wszyscy życzymy, by także na odcinku kultury zabyła jak najprędzej swą dawną świetność.

J. K.

## Dwa zjazdy

Jutro odbędą się w Bydgoszczy dwa zjazdy: 1. w sali hotelu „Pod Orłem” ogólnopolski zjazd Stronnictwa Pracy i 2. w gmachu Strzelnicy, ulica Toruńska 30, wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego.

Stronnictwo Pracy wznowia działalność po rozszerzeniu podstawy obozu demokratycznego w kraju, której rezultatem było powołanie przez Prezydenta KRN Rządu Jedności Narodowej. Stronnictwo Ludowe rozpoczęło prace nad odbudową Państwa Polskiego od powstania Krajowej Rady Narodowej w ostatnim dniu grudnia 1943 roku.

Zarówno Stronnictwo Pracy, jak Stronnictwo Ludowe zapisały swą pracą polityczną piękne karty w księdze przedwojennych naszych dzieł. Stronnictwo Ludowe wniosło ponadto olbrzymie zasługi w tworzenie naszej obecnej rzeczywistości politycznej w zespole czterech stronnictw demokratycznych.

Stronnictwo Pracy włącza się dziś do tworzonego już dzieła — by łącznie ze Stronnictwem Demokratycznym wzmocnić siły demokracji polskiej i przyspieszyć wykonanie stojących przed nią zadań państwowych i społecznych.

Oba zjazdy przyczynią się niezawodnie do konsolidacji obozu demokratycznego w kraju, na Pomorzu zaś pobudzą działalność politycznych do jeszcze większego wysiłku, wkładanego w tworzenie silnej i niezależnej Polski Ludowej.

## Harcerze na audyencji u Prezydenta

WARSZAWA, 12. 7. — Dnia 9 lipca br. Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut przyjął na specjalnej audyencji delegację Naczelnicstwa Związku Harcerstwa Polskiego. W czasie rozmowy dotyczącej zadań harcerstwa, ob. Prezydent wykazał duże zainteresowanie pracami młodzieży, podkreślając wartość czynnego patriotyzmu. Wyrazem życzliwości ob. Prezydenta było przyjęcie protektoratu nad Centralną Akcją Szkolenia Instruktorskiego, organizowaną w sierpniu dla 3.000 harcerzek i harcerzy na pojezierzu Mazurskim.

## Czytelnicy mają głos

## Ceny na owoce.

Dojrzejają już wszystkie owoce. Na targu, w sklepach, kioskach itd. pojawiły się kosze i koszyki z dojrzałymi truskawkami, czereśniami i jagodami. Oczy naszych dzieci, które przez cały okres okupacji niemieckiej nie otrzymywały żadnego owocu, promienieją na widok tych tak bardzo przez nich upragnionych owoców. Naprawdę dziecko doprasza się u swych rodziców o kupienie mu chociażby w małej ilości truskawek czy czereśni.

Zadane ceny za owoce są nie tylko wysokie, ale horrendalne. Jestem przekonany, że przeszło 60% naszych obywateli w Bydgoszczy nie jest w stanie zapłacić 70 czy 80 zł za marną pół kilograma owoców i tym samym wymęczonym wojną dzieciom sprawić radość i przyjemność.

Należy domagać się, aby odpowiednie władze zechciały zainteresować się bliżej poskarżeni i aby potrafiły im wytlumaczyć w sposób właściwy, że tak nie wolno postępować. Ceny na owoce muszą ulec szybkiej obniżce.

## „Film Polski” przejął fabrykę „Alfa” w Bydgoszczy

Przedsiębiorstwo państwowe „Film Polski” przejęło pod własny zarząd fabrykę taśmy filmowej i materiałów fotograficznych „Alfa” w Bydgoszczy. Po całkowitym jej uruchomieniu polska produkcja filmowa będzie mogła w znacznej mierze korzystać z taśmy wyrobu krajowego.

## Sprawa budowy mostu nad Brdą

Państwowy Zarząd Wodny komunikuje — z wazku z artykułem, pt. „Na marginesie komunikacji miejskiej”, że odbudowa mostu przy ul. Jagiellońskiej nie odbywa się z ramienia Zarządu Wodnego ani też pod jego kierownictwem.

## Koncerty symfoniczne w Bydgoszczy

Pod batutą znanego dyrygenta leningradzkiego mjr. Szmida odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 20.30 w Teatrze Polskim koncert symfoniczny orkiestr Milicji Obywatelskiej, Urzędu Propagandy i Informacji i Armii Czerwonej z udziałem solistów.

W niedzielę o godz. 12 porannej symfoniczny wymienionych orkiestr w sali Teatru Polskiego, a wieczorem o godz. 20.30 koncert symfoniczny w „Strzelnicy”.

## Odpowiedzi redakcji

Ob. Bronisław Nierzwicki, Wiebork. Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. znajduje się w Bydgoszczy, ul. Gdańska 10.

Ob. ppor. Stanisław Hecold, ob. Helena Machur — omawiane stanowisko zostało już obsadzone.

Sz. S. Inowrocław. Wiersze Wasze są niezwykle w pomyśle i szlachetne w intencji, brak w nich jednakże rzeźby w mowie wiązanej, najistotniejszej: poezji. Widzimy w Waszemu w przyszłości prozaka i radzimy zacząć dużo pisać prozą. Doskonałe rezultaty daje prowadzenie codziennie notatek w pamiętniku.

Ob. Józef Klein, Pelplin. Sprawy osadnictwa zajmują się zarządy okręgowe i obwodowe Polskiego Związku Zachodniego.

Obywatel musi się zgłosić albo do okręgu PZZ w Sopotach albo do okręgu w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 8. Zgłoszenie powinno nastąpić osobiście, przy przedłożeniu odpowiednich dokumentów. Byłyby możliwości pracy w nowoorganizowanym Banku Spółdzielczym w Malborku.

Pod nowym kierownictwem Edmunda Jabłońskiego nastąpiło otwarcie

## CAFE-BAR „MOCCA”

ul. Śniadeckich 18 (róg Pomorskiej)  
Codziennie świeże ciastka najlepszej jakości  
Specjalność kawa i tort „Mocca”  
UWAGA! Ceny znacznie niższe!

## Ogłoszenia urzędowe

Związek Księgowych i Ręczoznawców Księgowości przyjmują zgłoszenia członków, gmach Izby Przem.-Handlowej, Nowy Rynek 10/II p. (268)

## Zgony

Sp. Zofia Woźniakowa z domu Lewandowska, zmarła 12. 7. 45 w wieku 48 lat, pogrzeb 14. 7. o 16.30 z kapł. nowo-farnejskiej. (276)

## Wolne posady

Poszukuję młynarza z dłuższą praktyką, adres w administracji „Ziemi Pomorskiej”. (278)

Biegła książkowa lub książkowa potrzebny. Mleczarnia w Barcinie.

Ekspedienci zdolni, obeznani z branżą radiową i fotograficzną potrzebni natychmiast „Jupiter”, Stary Rynek 20. (273)

Krawcy, krawcowe podręczne mogą się zgłosić. Welniany Rynek 7. skład. (258)

Siodlarskich pomocników i uczni na stałe, dobre wynagrodzenie, poszukuje Waclawski — Zakład Siodlarski, Welniany Rynek 1. (256)

Majster stolarski, biegły w samodzielnym prowadzeniu stolarni maszynowej, obeznany z kalkulacją, organizacją pracy, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z życiorysem pod „Majster” adm. „Ziemi Pomorskiej”. (255)

Starszy młynarz, fachowiec, dobre świadectwa, zgłoszenia Młyn Piaseczno k. Gniewa. (253)

Wulkanizacja pracownika odpowiedzialnego pracownikiem od lat 18, Butowski, Dworcowa 36. (250)

## Chleb znowu tańszy

Obniżka cen — ważną akcją społeczną

Piekarze bydgoscy pomimo dobrowolnej zgody, wyrażonej również w wywiadzie udzielonym przez cechmistrza, nie wszyscy podporządkowali się słusznej uchwale cechu w sprawie obniżki cen chleba. Część piekarzy wykała przez to brak poczucia społecznego a zarazem wzdrożenie kupieckiego. W stosunku do 11 piekarzy mdróżono w związku z tym postępowanie karno-administracyjne, opierając się na ustawie o walce z lichwą. Zarząd Miejski ze swej strony, w ramach akcji ogólnej obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, rozpoznał sprzedaż chleba białego w cenie 13 zł za 1 kg w sklepach: przy ul. Gdańskiej 83, Dworcowej 5, 3 Maja 14 i Śląskiej 11.

## Barwny korowód dzieci na ulicach Bydgoszczy

W przedszkolu I przy ul. Jagiellońskiej 38 odbyła się uroczystość Święta Dziecka. Liczne zebrani rodzice podziwiali występy swoich pociech. W przestronnym ogrodzie przedszkola, mali wychowankowie odtworzyli szeregi obrazów rodzajowych: inscenizacje, plasy, recytacje wykonane z dziecięcą prostotą i naturalnością porwały serca widzów. Pomysłowe kostiumy tworzyły malowniczy obrazek na tle zieleni drzew.

Wysiłki nauczycielek I przedszkola uwieńczyły się pełnym sukcesem. Całość uroczystości pozostawiła w pamięci wdzięczny, niezapomniany obrazek. Po przedstawieniu i popisach mali wychowankowie udali się do

## Zamierzenia Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy

„Środy Literackie” Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy cieszą się coraz większym powodzeniem. Zarząd Klubu dokłada wszelkich starań, aby imprezy jego kształtowały się coraz efektywniej. Na najbliższą przyszłość projektowane są oprócz recitalów muzycznych, koncertów i wieczorów słowno-wokalnych, „Środy Literackie” z udziałem znanych pisarzy poznańskich, Eug. Żytmirskiego i Alicji Iwańskiej, oraz wieczór autorski pisarzy toruńskich. Wielką troską Klubu jest ciągle jeszcze brak odpowiedniej sali. Na ostatniej „środzie” blisko 100 osób nie otrzymało już miejsca.

## Akcja żniwna w powiecie bydgoskim

W starostwie odbyła się konferencja Powiatowego Komitetu do akcji żniwnej. Zebraniu przewodniczył wicestarosta ob. Dreas. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu zdał zastępca pełnomocnika do akcji żniwnej, ob. Blerick. Plan akcji żniwnej w powiecie został ukończony. Powiat bydgoski otrzyma 65 ton ropy, a miasto dostarczy 250 toni.

W akcji żniwnej weźmie udział młodzież szkolna (dotychczas zgłosiło się 600 osób), a z miasta na okres dłuższy około 4000 osób. W poszczególnych gminach i gromadach utworzono komitety, które będą kierować akcją żniwną. W dalszym toku obrad omówiono szereg aktualnych zagadnień, m. in. sprawę aprowizacji i pomieszczenia tych osób, które wezmą udział w akcji żniwnej.

## Jachtowe przy pracy

122 bm. rozpoczęło w Jacheicach prace nad budową nowego pomnika na miejscu zburzonego przez Niemców pięknego Krzyża.

W pracach ziemnych wzięła samorzutnie udział ludność tego przedmieścia z drużynami

Dalsza akcja obniżki cen chleba doprowadzi w najbliższych dniach do ceny 10 zł za kg.

Akcja ta obejmuje również i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Stwierdzić należy, że — gdyby był węgiel — to słuszną ceną byłoby 7 zł za kg, ze względu na to, że żyto kosztuje 150 zł za 100 kg, loco Bydgoszcz.

Uważamy akcję obniżki cen chleba za ważną akcję społeczną i dlatego w przyszłości przedsiębiorstwa, wylądające się spod ogólnej obniżki cen, piętnować będziemy publicznie — a społeczeństwo z pewnością nie będzie takich placówek popierała. (jk)

## Młodzież harcerskiej i działaw szkolną na czele. Młodzież sama zwozi żwir, kopie rowy pod fundamenty i wykonuje inne, konieczne prace.

sal przedszkola, gdzie czekały ich suto zastawione stoły. Dzięki troskliwej opiece i zapobiegliwości koła rodzicielskiego nie brało przed każdym z dzieci ciast, słodczy, owoców itp. smakolików. Po podwieczorku wychowankowie pod opieką nauczycielek udali się długim szeregami na przechadzkę po mieście. Wolno, z piosenką na ustach posuwał się długim weżem korowód w różnorodnych strojach. Stroje regionalne porwały oczy. Krasnoludki, grzyby, kwiaty, jagódki, pajace, górale, całe oddziały marynarzy snuły się wolno wśród okrzyków podziwu towarzyszącej publiczności. Te rozsmiane, promienne radością i rozbawieniem buzie budziły rozrzewnienie i nieklamany zachwyt.

— Zebranie Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm, o godz. 10-ej w gmachu starostwa.

— Nadzwyczajne zebranie członków PPR. W niedzielę, 15 lipca br. o godz. 10 rano, przy ul. Gdańskiej 68 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków PPR.

— Dyrekcja Prywatnego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego miasta Bydgoszczy zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas na rok szk. 1945/46 przyjmują kancelaria szkoły w godz. od 14—18 przy ul. Poniatowskiego na Bielawkach (Szkoła Powszechna im Estkowskiego).

— Nowa rewia w Starej Bydgoszczy. Teatr Objazdowy OM TUR występuje w sobotę i niedzielę z premierą zupełnie nowej rewii pt. „Gdy zegar północ bije...” W programie wiele wrażeń obiecują cztery wesołe farsetki oraz fragment niesamowity pt. „Upiór stacyjny”.

Strona baletowa reprezentowana jest przez inscenizację zatytułowaną „Podkówekki dające ognia”. Ponadto szereg nowych piosenek, monologów, tańców itp. Początek w sobotę o godz. 19, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 17 i 19.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

— Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. m. Torunia zawiadamia, że kursy spółdzielcze zamiast w Kołudzie Małej odbędą się w Ciecuchowku, ul. Mazowiecka 4, dom Zacharewicz. Kurs dla sekretarzy Spółdzielni Spożywców rozpocznie się 16 bm. Bliższe dane o godzinie kursów udziela Oddział Związku, Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.

## Ze sportu

BKS przy Zarządzie Miejskim wyjeżdża w niedzielę, dnia 15 na zawody piłkarskie z 4-ma drużynami. I. b. do Trzewa, odjazd o 7-miej rano (Rybi Rynek); II druż., II druż., I druż. Juniorów, do Nakła. Odjazd o godz. 9 rano (Rybi Rynek).

## Najlepsi bokserzy śląscy w Bydgoszczy

W jutrzejszą niedzielę przyjeżdża do Bydgoszczy Wojewódzki Milicyjny Klub Sportowy (dawn. PKS) z Katowic. Jest to najlepszy klub pięściarski Śląska. Drużyna katowicka walczyć będzie z Bydgoskim Klubem Bokserskim (ZWM). Mecz zapowiada się bardzo interesująco. Szanse Bydgoszczan są wygrany meczu z poznańską „Wartą” są bardzo duże. W ramach meczu jeden z najbardziej zasłużonych pięściarzy pomorskich — Borowicz stoczy walkę z 250-tą walkę.

## W poniedziałek ukazują się w Bydgoszczy tygodnik sportowy

W przyszły poniedziałek rano ukazuje się pierwszy numer tygodnika „Kurier Sportowy”, wydawcą którego jest Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf”. W pierwszym numerze „Kuriera Sportowego” znani w kraju specjaliści poszczególnych dziedzin sportowych omówią w interesujących artykułach najbardziej dziś istotną sprawę, dotyczącą sportu polskiego.

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 51  
Apteka „Przy Placu Teatralnym”, Jagiellońska 27.

## Teatr

na dzień 14 lipca br.

Dziś w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68 komedia w 3 aktach R. Fauchou pt. „Ostrożnie! Świeżo malowane!” Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 16—19.

## Co grają w kinach?

„Polonia” — „Ta, co broni ojczyzny”, (film ros.) — nadprogr.: Tygodnik polski nr 14.  
„Pomorzanin” — „O 6-tej wieczorem po wojnie”, (film ros.).

„Orzeł” — „Jadzia”, (film polski).  
„Wolność” — „Królowa Przedmieścia”, (film polski) — nadprogr.: „Przyjazd Rządu Polskiego z Moskwy do Warszawy”.  
„Bałtyk” — „Królowa Przedmieścia”

## Program radiowy

sobota, dnia 14 lipca 1945 r.

Bydgoszcz na fal 284 m.

7.15—7.30 Hymn. Sygnał czasu. Program na dzień bieżący. „Na dzieńdobry” — płyty.  
7.30—8.15 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

12.00—13.30 Transmisja z Warszawy. 13.30—13.50 Płyty (muzyka rozrywkowa). 13.50—14.00 Wiadomości lokalne (skrzynka poszukiwania rodzin).

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszukiwania rodzin. 19.05—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Transmisja z Warszawy. 19.55—20.10 „Z przygód Macieja Owiewickiego” (audyeja wesoła w oprac. Jana Jezysłowskiego). 20.10—20.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.30—20.40 Przegląd prasy. 20.40—20.50 Kronika pomorska. 20.50—20.55 Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Transmisja z Warszawy.

Przerwa

16.00—17.20 Transmisja z Warszawy. 17.20—17.50 Recital fortepianowy Melanii Eulewfeld-Sowińskiej. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Transmisja z Warszawy. 18.45—19.00 Płyty — muzyka operetkowa. 19.00—19.05 Wiadomości lokalne, skrzynka poszuki